

pryncipi aresztowali mnie i jinose 2 ludzi
 z Mirabeau sześcimy pięciami do ostrego 35 km
 z ostrego byliśmy 1 dniem i zawieźli nas
 do kijowa gdzieś jędzy ludźmi ale nas
 Katyni co do wody to musieliśmy
 schodzić na jej wodę po kryjuszki bo jak
 stać się nieśmiałym będzie wyjęta z kijowa
 bardzo dużo uciekło a ja dopiero uciekłem
 w Horoniem skąd pojechałem do buturlinowa
 w obłazie Horoniem w buturlinowie pracowałem
 tam jako słuszek i antabiatem 350 tybli na
 miesiąc co do kupienia ~~to~~
 to nie było można było dostać dn. 28/X-41r.
 dowiedzieliśmy się że tworzy się Polak
 armie pod dowództwem gen. Chudowa; i udaliśmy
 się w podnie bez oskaldowań które nie są
 mnie za robote dn. 3/XII-41r. przyjechałem do
 busenku ale tam nie było miejsca więc skierował
 mnie do kopychowa w Łutkie wstanie gdzieś praco
 waliśmy jak woty w sarsibie linny tylko
 400 gr. chęci dzieńnie posatem idali nam ba
 gdzie nie było ryb spuściliśmy na semy gdzieś
 mieliśmy dobrych łowców w siew i
 pszet który nigdy smamy się nie zastawiali
 nawet gdy gołowaliśmy kijniatki.
 dn. 22/III-42r. udaliśmy się bez kopiejki do
 Czakpaku gdzie się formawata Sadywija
 w Czakpaku bytem tylko jeden dzień gdzieś
 cała Sma clywija wyjeżdżata do petyji.

Star.

Komp. Waisstatowa 101.

Officer Jankab